

# RECENZJE

STUDIA EUROPAEA GNESNENSIA 23/2021

ISSN 2082-5951

DOI 10.14746/seg.2021.23.5

Leszek Mrozewicz

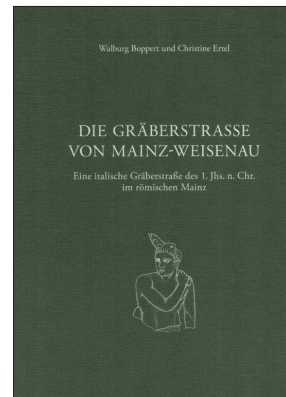
(Poznań-Gniezno)

<https://orcid.org/0000-0002-4670-1959>

## W POSZUKIWANIU RZYMSKOŚCI\*

Walburg Boppert, Christine Ertel, *Die Gräberstraße von Mainz-Weisenau. Eine italische Gräberstraße des 1. Jhs. n. Chr im römischen Mainz*, Mainz 2019 (Mainzer Archäologische Schriften, 16), ss. VIII + 260, ilustr. czarnobiałe i barwne w tekście + odrębny plan

Weisenau to dzisiaj południowa dzielnica Moguncji (Mainz), położona nad Renem, nieco poniżej ujścia do niego rzeki Men, w odległości około czterech kilometrów od historycznego centrum miasta. W najdawniejszych dziejach nadreńskiej metropolii zajmuje miejsce szczególne. Tutaj znajdował się obóz wojsk pomocniczych; przyjmuje się, że przez jakiś czas, najpewniej za Kaliguli, w Weisenau stacjonował także co najmniej jeden legion. Tu zlokalizowana była, alternatywna w stosunku do mostowej, znanej z Moguncji, przeprawa promowa na wschodni brzeg Renu. Jako zaplecze i ewentualne wsparcie garnizonu mogunckiego, w dobrej lokalizacji z punktu widzenia logistycznego (droga wzdłuż Renu oraz równoległa, prowadząca do obozu legionowego) i gospodarczego (kamieniołomy, złoża wysoko jakościowej gliny, korzystne warunki do uprawiania działalności handlowej), Weisenau przeżyło swoje *floruit* w początkach Cesarstwa. Świadczą o tym liczne znaleziska pochodzące z osiedla i okolicy, jak chociażby słynny pomnik



---

\* Tekst powstał w ramach projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki (UMO-2015/19/B/HS3/00547). Tytuł: „Romanizacja obszarów zurbanizowanych w prowincjach nad Renem i Dunajem w okresie Cesarstwa Rzymskiego (I-III w.).

nagrobny Blussusa i jego żony Menimane<sup>1</sup> czy równie dobrze znany (ale niestety anepigraficzny) nagrobek tzw. Ogrodnika z Weisenau (*Weisenauer Gärtner*)<sup>2</sup>. Z punktu widzenia naukowego jest jednak Weisenau miejscem pechowym: od dawna działające tu kamieniołomy oraz wielka wytwórnia cementu, znajdująca się na miejscu rzymskiego osiedla, a do tego współczesna zabudowa, uczyniły jakiegokolwiek badania archeologiczne, abstrahując od incydentalnych, głównie o charakterze ratunkowym, nierealnymi.

Droga łącząca obóz legionowy, wybudowany na dominującym nad Moguncją wzniesieniu nazywanym dzisiaj Kästrich (od łacińskich *castra*), naprzeciw ujścia Menu, z *vicus* Weisenau i znajdującym się tam obozem wojsk pomocniczych, pełniła siłą rzeczy ważną strategiczną rolę (s. 7-9). Ale była też drogą reprezentacyjną, wpisaną w obchody kultu cesarskiego (s. 9-12), które rokrocznie skupiały zarówno stacjonujących tu żołnierzy, jak i delegacje prowincjonalnych elit<sup>3</sup>. Mierzyła ona, z Kästrich do obozu Weisenau, ok. 3,5 km, z czego odcinek o długości 2,5 km przebiegał przez nekropole, z której pochodzi szereg zabytków, w tym wspomniane wyżej. Z nekropole tą łączyć też należy pomnik braci Kasjuszów (*Cassii*)<sup>4</sup>. Przetrwiała z niego *tabula ansata* o szerokości pierwotnej 3,30 m (w obecnym stanie 2,25 m) ze znakomicie zachowaną inskrypcją, która być może umieszczona była na architrawie (zob. s. 35-36). Jej odkrycie w roku 1974, a następnie hipotetyczna rekonstrukcja grobowca, wzbudziły przekonanie, że na obraz moguncjskich nekropoli składały się nie tylko „sformalizowane” w swej istocie stele nagrobne<sup>5</sup>. Tworzyły go także imponujące architekturą i wyglądem duże budowle grobowe w typie edikuli, przypominające czy to pomnik Lucjusza Poblucjusza (*Lucius Poblucius*)<sup>6</sup> z Kolonii, czy pomniki z cmentarzysk północnej Italii<sup>7</sup>.

Szczęśliwym trafem w roku 1982 zapadła decyzja o eksploracji archeologicznej fragmentu środkowego drogi o długości 250 i szerokości 60 metrów. Wybór miejsca wynikał z faktu, że akurat

ten fragment pokryty został w okresie postrzymskim materiałem erozyjnym i nigdy go nie zabudowano. A w następstwie niszczenia pomników grobowych [jeszcze] w czasach antycznych, nawierzchnia z okresu rzymskiego znalazła się pod warstwą gruzu, przez co zachowały się deponowane przy grobach dary czy też płytko w glebie wydrążone doły na zwyczajowe ofiary. Dzięki temu możliwe było odtworzenie przebiegu procedury pochówku (s. 18).

---

<sup>1</sup> Boppert 1992b, s. 53-58.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 48-49.

<sup>3</sup> Herz 2001, s. 103-112; Ertel 2015a.

<sup>4</sup> Boppert 1992a, s. 163-165.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 165.

<sup>6</sup> Precht 1979.

<sup>7</sup> Ortalli 1995.

Badania w terenie toczyły się do roku 1992, ale weryfikacja ich efektów i publikowanie materiałów trwają po dzień dzisiejszy<sup>8</sup>. Dowodzi tego prezentowana tu książka, która ukazała się 27 lat po zakończeniu prac eksploracyjnych. Warto było jednak czekać, aby dowiedzieć się, że

poddany badaniom archeologicznym względnie krótki odcinek reprezentacyjnej ulicy grobowej, przebiegającej między dwoma obozami wojskowymi, całkowicie zmienił, i to w sposób trwały i definitywny, dzięki po raz pierwszy poświadczonym ogrodom cmentarnym i ich rzeźbiarskiemu (statuarycznemu) wyposażeniu oraz trzem edikulom, wybudowanym na wzór północnoitalski, obraz rzymskiej Moguncji okresu wczesnego Cesarstwa z jej relatywnie zuniformizowanymi stelami nagrobnymi. Rzymska Moguncja prezentuje się, w świetle najnowszych badań związanych z jej rolą w propagowaniu kultu cesarskiego i nieoczekiwanie « wysmakowanym » pomnikiem grobowym przy drodze do Weisenau, jako dobrze prosperujące centrum wojskowe, w którym rzymska aspiracja do panowania [nad światem] znalazła swój wyraz zarówno w budowlach publicznych, jak i kulturze sepulkralnej (s. 55).

Przebadany odcinek nekropoli, odseparowany rowem od drogi rzymskiej, zawiera 34 kwatery cmentarne (*Grabbezirke*, oznakowane cyframi rzymskimi I-XXXIV) z 270 pochówkami (s. 17). Zidentyfikowano tu także pozostałości dużej manufaktury garncarskiej. Kwatery otoczone były kamiennymi ogrodzeniami, a za nimi, po wschodniej stronie, znajdował się duży plac z ok. setką jam kremacyjnych. Kwatery osiągały różne rozmiary, od bardzo małych (jak IV, V, XI, XII, XXI i inne) o powierzchni ok. 1-2 m<sup>2</sup>, po dosyć pokaźne, od kilku-kilkunastu (jak I, II, VI, XIV, XXV, XXVI) po kilkadziesiąt metrów kwadratowych (jak X, XXIV, XXVII, XXVIII, XXX). Największa (XXXV), której istnienie przyjęto hipotetycznie (dlatego nie występuje w wykazie kwater), na podstawie znalezisk w XXXII, mogła mierzyć nawet 188,40 m<sup>2</sup> (zob. tabelaryczne zestawienie na s. 138-142). W tych małych znajdowały się z reguły pochówki pojedyncze, w pozostałych od kilku do nawet kilkudziesięciu (XXIX – 52 pochówki, XXX – 60 pochówków). Główną formą nagrobka było samo już ogrodzenie, często z stelą (VII, VIII, IX) lub stelami (X) wmurowanymi w ścianę frontową (zob. wyidealizowaną rekonstrukcję kwatery VII na s. 63; rozmiar wnętrza: 4,56 m<sup>2</sup>; czasy Nerona). W przypadku większych kwater, które również grodzono, stele pojawiają się zarówno w ich wnętrzu, jak i wmurowane w ścianę frontalną. W trzech przypadkach (XV, XXIV, XXXV) w kwaterach znajdował się duży pomnik grobowy w typie edikuli. Osobliwością jest zidentyfikowanie także jednej budowli nagrobnej w kształcie piramidy (XIV,

---

<sup>8</sup> Pierwszą publiczną prezentacją efektów badań stanowiła wystawa z 1995 zatytułowana „Des Lichtes beraubt” (Pozbawiony światła), pokazywana w muzeach we Frankfurcie nad Menem, Augsburgu i Linzu; zob. Witteyer, Fasold 1995.

s. 68-69), powstałej najprawdopodobniej w drugiej fazie użytkowania działki. Ta „druga faza” przypada na okres Klaudiusza – Nerona (zob. s. 139). Autorki słusznie zauważają, że

moda na piramidy-grobowce powstała po zdobyciu Egiptu przez Augusta, a więc po roku 30 przed Chr. Pojawiły się one co prawda stosunkowo wcześniej, ale pozostały rzadką formą pomnika grobowego. Badania kwatery XIV, w tym poszczególnych kamiennych elementów budowlanych, wyraźnie jednak wskazują, że mamy do czynienia z piramidą. Możliwe jest datowanie jej na czas po Klaudiuszu, zwłaszcza że na Isola Sacra w pobliżu Ostii zidentyfikowano kilka, pochodzących z II wieku, małych piramid usytuowanych nad mogiłami (s. 69).

Chronologia przebadanego odcinka nekropoli jest jednoznaczna (s. 48-49, 138-143): jesteśmy w pierwszym wieku po Chr., z naciskiem na jego pierwszą połowę. Ustalenie to jest wynikiem gruntownej analizy przede wszystkim pozostałości zabytków kamiennych. Mowa

o 321 fragmentach, zestawionych w katalogu [s. 144-199] w 290 pozycjach i przyporządkowanych różnym kategoriom. Wśród nich grupę największą, 130 pozycji, stanowią fragmenty architektoniczne oraz części łupkowatych dachów i okładzin ściennych, jak również mniejsze elementy o nieokreślonej funkcji. Wszystkie zaobserwowane grobowce różnego typu oraz (proste) groby względnie pochówki, z wyjątkiem późniejszych i nieregularnych z kwater XXVII (?), XXVIII do XXXII, pochodzą z I wieku (s. 49).

Na szczególną uwagę zasługują kwatery (*Grabbezirke*) XV, XXIV i XXXV, ponieważ w tych trzech przypadkach mamy do czynienia ze wzniesionymi na ich obszarze dużymi grobowcami w typie *aedicula*. Kwatera XV (s. 69-85) mierzy we wnętrzu  $50,56 \text{ m}^2$ . W jej centrum odkryto fundamenty grobowca o wymiarach  $3,4 \times 2,6 = 8,84 \text{ m}^2$ ; we frontalną część muru ogrodzeniowego wpuszczonych było pięć steli nagrobnych. Hipotetyczna rekonstrukcja grobowca, przeprowadzona przez Christine Ertel (s. 73-85), pokazuje, że mamy do czynienia z dużym dwukondygnacyjnym grobowcem w typie edikuli, o wysokości ok. 10,0 m (zob. ryc. na s. 83). Autorka przyjęła podobieństwo pomnika do grobowca Lucjusza Pobicjusza z Kolonii oraz do odpowiednich zabytków z Sarsiny (płn. Italia). Na podstawie znalezisk założyła, że w edikuli ustawiona była statua zmarłego żołnierza (s. 71). Istotne jest to, że w obrębie kwatery znaleziono pozostałości pomników, które ustawione były w wolnej przestrzeni: Dionizosa, trzymającego w lewym ręku tyrsos, w prawym kantaros, z którego (najprawdopodobniej) poił panterę, oraz Geniusza, w typowej dla niego postawie, z paterą w prawym ręku.

Kwatera XXXIV (s. 87-04) obejmowała powierzchnię  $49,51 \text{ m}^2$ . Znaleziono tutaj i w najbliższym sąsiedztwie aż 80 różnych fragmentów kamiennych, co czyni tę kwaterę najbogatszą w zabytki na przebadanym odcinku drogi grobowej. Fun-

damenty zidentyfikowanego tu grobowca wynoszą  $3,40 \times 2,90 = 9,86 \text{ m}^2$ . Dokonana hipotetyczna rekonstrukcja (Chr. Ertel, s. 91-104) pokazuje, że i tutaj mamy do czynienia z dwukondygnacyjną budowlą w typie edikuli. Wzorem do rekonstrukcji był pomnik grobowy L. Poblicjusza z Kolonii. Wnikliwa analiza elementów dekoracyjnych budowli doprowadziła jednak Ertel do wniosku, że grobowiec z Weisenau powstać mógł w przedziale lat 20–40, a więc wcześniej niż koloński. Przyjmuje, że miał wysokość 11,10 m, czyli  $\frac{3}{4}$  wysokości pomnika L. Poblicjusza. Również i tutaj zaistniały przesłanki do rekonstrukcji statuarycznego wyposażenia kwatery. Autorka była w stanie wykazać, że w edikuli ustawione były dwa pomniki, być może braci, jak w przypadku pomnika Kasjuszów. Odnalazła jednak przesłanki do rekonstrukcji trzeciej postaci – Dionizosa. Podobnie jak w XV, również i w tym wypadku trzyma w lewym ręku tyrsos, w prawym najprawdopodobniej kantaros, z którego poi panterę (zob. s. 89, ryc. 23-24). Dionizos w ikonografii sepulkralnej pojawiał się jako bóg wegetacji, kojarzony z nadzieją na bezustanne odnawianie życia (zob. s. 55, 72).

I wreszcie grobowiec XXXV. Kwatery o tym numerze nie ustalono. Wytyczony pod badania odcinek zakończyła XXXIV. Jednak w kwaterze XXXII natrafiono na dosyć dziwną sytuację: na jej obszarze znaleziono pozostałości po jamie (szybie wydobywczym), z której pozyskiwano glinę dla działającej tutaj manufaktury garncarskiej. Powstała ona w początkach panowania Klaudiusza, zlikwidowana została ok. roku 70. Jej teren przeznaczono na kolejne kwatery cmentarne, kosztem także istniejących wcześniej grobowców. Aby wyrównać nawierzchnię, ową jamę wypełniono gruzem ze zniszczonego dużego dwukondygnacyjnego grobowca (z edikulą), który znajdował się już poza eksplorowanym terenem. Badania pozwoliły przyjąć, że powierzchnia tej kwatery zbliżała się do dwustu metrów kwadratowych. Wielkość grobowca (zob. rekonstrukcja na s. 126, ryc. 39) przekraczała omówione wcześniej. Wzorem do rekonstrukcji był, podobnie jak wcześniej, pomnik Lucjusza Poblicjusza z Kolonii oraz Efioniusza Rufusa (Aefionius Rufus) z Sarsiny (s. 127).

W jamie wypełniskowej znaleziono również fragment rzeźby wolnostojącej, przedstawiającą górną część (po biodra) męskiej postaci. Wbrew wcześniejszym interpretacjom, dopatrującym się w niej celtyckiego boga Cernunnosa<sup>9</sup>, Walburg Boppert zidentyfikowała rzeźbę z postacią Akteona<sup>10</sup>. Słusznie autorki uznały to znalezisko „za jedno z najbardziej spektakularnych” w historii dziesięcioletnich prac wykopaliskowych na Weisenauer Gräberstraße (s. 115-166, także Katalog 169, s. 172-174). Kontekst jego odkrycia wskazuje, że Akteon jest częścią grobowca

---

<sup>9</sup> Witteyer, Fasold 1995, s. 15.

<sup>10</sup> Boppert 2015d.

XXXV i kwatery, na której się znajdował. W jamie znaleziono bowiem wyłącznie pozostałości związane z XXXV.

Analiza grobowca oraz jego wyposażenia rzeźbiarskiego skłania autorki do przyjęcia założenia, że powstał on w czasach Augusta-Tyberiusza, a więc w najwcześniejszym okresie istnienia rzymskiej Moguncji.

Książka jest znakomita i niezwykle dla rekonstrukcji dziejów Moguncji ważna. Musimy zrewidować nasz pogląd na wygląd miasta w początkach naszej ery, pozbawionego – jak dotąd przyjmowano – budowli monumentalnych. Już wspomniany pomnik braci Kasjuszów sugerował, że rzeczywistość musiała być inna, zwłaszcza że istnieją przesłanki wskazujące, że teatr moguncki powstał prawdopodobnie, i to przynajmniej w części w architekturze kamiennej, również w tym wczesnym okresie<sup>11</sup>. Christine Ertel podkreśla, że

w Moguncji należy zasadniczo liczyć się, od momentu ulokowania tu w czasach augustowskich oddziałów wojskowych, z powstaniem architektury monumentalnej, w tym także sakralnej. Słusznie fragmenty łuku w [Mainz-]Kastel oraz fragment ze szczytu wczesnocearskiej świątyni<sup>12</sup> identyfikuje się z budowlami z okresu Tyberiusza, ewentualnie z pierwszego trzydziestolecia I w. po Chr. Inną świątynię, rekonstruowaną na podstawie zachowanych fragmentów kapiteli, a którą dotąd datowano na czasy Nerona<sup>13</sup>, można by, w świetle analizy materiału z drogi grobów prowadzącej do Weisenau, lokować w pierwszych dziesięcioleciach I wieku (s. 93).

Abstrahując od tego, czy łuk w Mainz-Kastel mógł rzeczywiście powstać już w czasach Tyberiusza, rozważania nad monumentalizacją architektury Moguncji w pierwszych dziesięcioleciach nowej ery brzmią przekonująco.

Autorkom należą się słowa najwyższego uznania. Omawiana praca stanie się bez wątpienia podstawowym narzędziem w badaniu wczesnych dziejów Moguncji i Germanii Górnej. Jest również poważnym przyczynkiem do badań nad romanizacją i staraniami na rzecz utrzymania własnej tożsamości kulturowej z dala od rodzinnych stron.

Dla Christine Elter, badaczki niezwykle zasłużonej, jest to niestety *opus posthumum*. Odeszła w roku 2015.

## Bibliografia

Boppert W. 1992a, Militärische Grabdenkmäler aus Mainz und Umgebung, (Corpus Signorum Imperii Romani. Deutschland II.5: Germania Superior), Mainz.

<sup>11</sup> Boppert 2015c.

<sup>12</sup> Frenz 1992, s. 72-74

<sup>13</sup> Ibidem, s. 75-76.

- Boppert W. 1992b, Zivile Grabsteine aus Mainz und Umgebung, (Corpus Signorum Imperii Romani. Deutschland II.6: Germania Superior) Mainz.
- Boppert W. 2015c, Zur Dekoration der Metopen am Konsolengesims aus dem Theater in Mainz, *Mainzer Archäologische Zeitschrift* 10, s. 49-77.
- Boppert W. 2015d, Eine rundplastische Aktaion-Darstellung im Grabbezirk XXXII, *Mainzer Archäologische Zeitschrift* 10, s. 102-117.
- Ertel Chr. 2015a, Der Kaiserkultbezirk von Mogontiacum (Mainz), *Mainzer Archäologische Zeitschrift* 10, s. 1-48.
- Ertel Chr. 2015b, Rekonstruktion der Grabaedicula XXXV in Grabbezirk XXXII, *Mainzer Archäologische Zeitschrift* 10, s. 83-101.
- Frenz H.G.1992, Bauplastik und Porträts aus Mainz und Umgebung, *Corpus Signorum Imperii Romani. Deutschland II, 7: Germania Superior, Mainz*.
- Precht C. 1979, Das Grabmal des Lucius Poblicius. Rekonstruktion und Aufbau, Köln.
- Herz P. 2001, Das römische Heer und der Kaiserkult in Germanien, [w:] W. Spickermann (red.), *Religion in den germanischen Provinzen*, Tübingen, s. 91-116 [s. 103-112: Das Zeremoniell für Drusus maior und Germanicus in Mogontiacum].
- Ortalli J. 1995, Die römische Nekropole von Pian di Bezzo in Sarsina, [w:] Witteyer M., Fasold P. (red.), *Des Lichtes beraubt. Totenehrung in der römischen Gräberstraße von Mainz-Weisenau*, Wiesbaden.
- Witteyer M., Fasold P. (red.) 1995, *Des Lichtes beraubt. Totenehrung in der römischen Gräberstraße von Mainz-Weisenau*, Wiesbaden.

